

Kevin Strootman udzielił wywiadu dla holenderskiego dziennika *Algemeen Dagblad*, w którym mówił o kontuzji, ale też sprawach aktualnych.

- Wciąż nie znajduję się w topowej formie, ale jak możecie zobaczyć, gram bez żadnych ograniczeń. Mogłem trenować bez problemów przez całe lato. Nie można jednak mówić za bardzo, że wszystko jest w porządku, w przeciwnym razie to przynosi pecha!

Juventus?

- Po raz kolejny pozyskali najlepszych graczy, kupując ich od ich konkurentów, zarówno od nas jak i Napoli. To trochę jak robi Bayern Monachium w Niemczech z Borussia Dortmund. Mogą mieć najlepszych piłkarzy na papierze, ale my możemy pokonać każdego i nikogo się nie boimy.

Luciano Spalletti?

- Jest prawdziwym Włochem, zawsze jest zaangażowany pod względem emocjonalnym, ale też jest zawsze bardzo bezpośredni i wyraża się bardzo jasno. To dla nas dobre.

Coraz większa liczba Holendrów Serie A?

- To bardziej zbieg okoliczności. Poza de Boerem, w Atalancie bardzo dobrze spisywał się de Roon. Przed kontuzją jednym z najlepszych obrońców w Serie A był de Vrij.

Reprezentacja Holandii?

- Ciężko będzie mierzyć się z Francją w grupie w najbliższych eliminacjach Mundialu, jednak wszystkie pozostałe zespoły w naszej grupie mają mniej graczy od nas, zatem musimy przyspieszyć.

Opaska kapitańska w meczu z Udinese?

- Nie wiem ile jeszcze razy zobaczycie mnie z nią. Mamy trzech kapitanów, Tottiego, De Rossiego i Florenziego. Żaden z nich nie grał, dlatego opaska przypadła mi. To był oczywiście wielki zaszczyt, ale celem było rozegranie 90 minut. Teraz jestem naprawdę zadowolony.

Autor: abruzzo